

Piętek, Robert

"Historical Atlas of Africa", ed. F. F. Ade
Ajayi and Michael Crowder, London
1985 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 80/3, 581-583

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Historical Atlas of Africa, ed. F. F. A de Aja yi and Michael Growder, Longman, London 1985.

„Historyczny Atlas Afryki” jest dziełem wybitnych historyków — afrykanistów; odzwierciedla on obecny stan wiedzy o przeszłości Afryki. Składa się z 72 plansz z barwnymi mapami. Przy każdej planszy umieszczono krótkie omówienie opisanych na niej zjawisk. Omówienia te są dosyć powierzchowne i nie wprowadzają czytelnika w problematykę przedstawioną na planszy. Jednak szerszy komentarz mógłby się nie zmieścić na jednej stronie. W tej sytuacji lepszym wyjściem byłoby chyba umieszczenie obok planszy ważniejszej literatury dotyczącej przedstawionych na niej problemów, tym bardziej, że autorzy nie umieścili w ogóle żadnej bibliografii, nie podając nawet podstawowej literatury. Powyższy atlas jest pierwszym tego typu wydawnictwem zawierającym kolorowe mapy. Dzięki temu można było zaznaczyć na jednej mapie dużo więcej danych niż na jednobarwnej. Zastosowanie kolorów umożliwiło w wyraźniejszy sposób pokazanie zmian, jakie zachodziły na danych obszarach. Jak wiadomo, jedną z cech tamtejszych organizmów państwowych był podział terytorium państwa na obszar centralny ściśle kontrolowany przez aparat państwowy i peryferie poddane tylko luźnej zwierzchności. Zróżnicowanie barw i odcieni pozwoliło na przedstawienie tego zjawiska. Użycie kolorów przynosi jednak pewne niebezpieczeństwa. Nieumiejętne ich stosowanie może uczynić mapę nieczytelną. Autorzy nie uniknęli tego w kilku przypadkach. Mapy przedstawiające Afrykę Zachodnią są niezbyt przejrzyste, ponieważ obszar występowania lasu tropikalnego zaznaczono kolorem zielonym. W obrębie strefy lasu istniejące tam państwa naniesiono kolorem niebieskim o odcieniu zbliżonym do zielonego, w związku z czym nastąpiło zlanie się barw. Mimo pewnych niedociągnięć wielobarwne mapy zapewniają przedstawienie wielu zjawisk w sposób dynamiczny.

Atlas zawiera mapy przedstawiające większość aspektów dziejów Afryki od momentu pojawienia się tam człowieka aż po czasy najnowsze. Zaznaczono w nim większość organizmów państwowych, poświadczonych w źródłach historycznych. Najwięcej danych, i to już od starożytności, posiadamy dla Afryki Północnej. Znalazło to odbicie w atlasie, można było bowiem odtworzyć z dużą dokładnością rozwój terytorialny powstałych tam państw. Niektóre państwa północnoafrykańskie oraz Meroe i Aksum, są jedynymi, którym poświęcono w atlasie osobne plansze. Umieszczono w nim mapy, na których przedstawiono starożytny Egipt, Egipt w okresie hellenistycznym, Meroe i Aksum, posiadłości rzymskie w Afryce, państwo Wandalów i posiadłości bizantyjskie oraz afrykańską część Imperium Otomańskiego. W przypadku Egiptu oraz Meroe i Aksum na jednej mapie zaznaczono odrębnymi kolorami poszczególne części państwa wchodzące w jego skład w różnych okresach. Dzięki temu widoczne są zmiany terytorialne tych państw. Dla pozostałych zastosowano inną metodę. Na jednej planszy umieszczono kilka mapek obok siebie (od trzech do pięciu), z których każda przedstawia sytuację na danym obszarze w innym czasie. Mając kilka takich mapek obok siebie można uchwycić zachodzące zmiany. Tę samą procedurę zastosowano przy pokazaniu rozprzestrzeniania się chrześcijaństwa w Afryce Północnej oraz ekspansji arabskiej w tym rejonie. Sposób ten został użyty w sytuacji, kiedy na danym obszarze miało miejsce w krótkim czasie wiele znaczących wydarzeń i zmian, zatem umieszczenie ich na jednej mapie uczyniłoby ją nieczytelną.

Wspomniane wyżej państwa potraktowano w sposób wyjątkowy. Z reguły bowiem zamieszczone są w atlasie mapy przedstawiające większe obszary kontynentu. Pokazanie całych rejonów wydaje się słuszne, gdyż podobne zjawiska miały miejsce na dużych obszarach, mogących obejmować wiele państw poddanych tym samym wpływom. Widoczne są także wtedy relacje zachodzące między poszczególnymi państwami. Poza tym w przeszłości Afryki istniało tak wiele państw, że umieszczenie ich wszystkich na osobnych mapach przerastałoby możliwości wydawnictwa.

Dokonany został więc podział na następujące regiony: Afryka Północna, Afryka Zachodnia, Środkowy Sudan, Południowa Sawanna, Afryka Południowa, Wybrzeże Swahili oraz Róg Afryki. Przedstawiono je kolejno w przedziałach czasowych: do końca XIV w., w XV—XVI w., w XVII—XVIII w., w pierwszej połowie XIX w. oraz w okresie ekspansji kolonialnej w drugiej połowie XIX w. Poza tym umieszczono: mapę polityczną kontynentu, pokazującą sytuację przed Konferencją Berlińską, na której mocarstwa europejskie dokonały podziału Afryki, planszę z trzema mapami politycznymi, przedstawiającymi kontynent w latach 1914, 1922 i 1938 oraz mapę polityczną Afryki z końca lat siedemdziesiątych XX w. Dokonany przez autorów podział na takie właśnie regiony, przedstawione w danych okresach, można uznać za odpowiedni. Obszary te stanowiły w przeszłości odrębne całości, na których dokonywały się podobne procesy, istniały zbliżone typy państw, struktury społeczne, występowały podobne procesy gospodarcze. Zastosowany podział chronologiczny uwzględni najważniejsze zmiany jakie zachodziły na kontynencie, takie jak np. pojawienie się Europejczyków, które spowodowało przemiany w gospodarce, czy nawet miało niewątpliwy wpływ na funkcjonowanie państw lub gwałtowny rozwój handlu niewolnikami między XVII a XVIII w.

Bardzo ważną część zagadnień ujętych na mapach stanowią zjawiska gospodarcze. Istnieją dwa typy map, przedstawiających problematykę gospodarczą. Takie, na których zagadnienia gospodarcze i polityczne ujmowane są razem, tak jak w przypadku wyżej omówionych map poszczególnych regionów i państw oraz poświęcone wyłącznie gospodarce.

Przedstawiając przeszłość regionów, umieszczono na mapach ważniejsze szlaki handlowe, miejsca występowania surowców wykorzystywanych w danym okresie oraz tereny, na których produkowano towary będące przedmiotem dalekosieżnej wymiany. W przypadku przedkolonialnych państw, powstałych na południe od Sahary należy pamiętać, że ich granice trzeba traktować w sposób umowny. W rzeczywistości nie istniała żadna linia oddzielająca obszar jednego państwa od drugiego. Było to możliwe dzięki małej gęstości zaludnienia. Między państwami mogły leżeć ziemie niczyje.

Niestety przy wykonywaniu map nie uniknięto kilku niedociągnięć. Na mapie przedstawiającej Afrykę Zachodnią przed końcem XIV w. nie naniesiono zasięgu terytorialnego Beninu i Ife oraz nie podano nazwy grup etnicznych, które stworzyły te państwa. Podobnie nie zaznaczono obszaru Konga w XV w., ograniczając się tylko do umieszczenia nazwy tego państwa na mapie pokazującej państwa południowej sawanny w XV w. Jest to tym bardziej dziwne, że posiadamy w miarę dokładne opisy Konga, na podstawie których można z pewnym przybliżeniem określić jego zasięg terytorialny. Odtwarzając sytuację polityczną w Afryce Zachodniej w XVII—XVIII w. zapomniano o Dahomeju i Alladzie. Autorzy nie byli także konsekwentni przy zaznaczaniu w państwach terytoriów znajdujących się pod ścisłą kontrolą centrum oraz obszarów peryferyjnych. Nie zostało to uwzględnione w przypadku państwa Mali, Ojo, Beninu. Czasami także zabrało konsekwencji w stosowaniu terminologii: na jednej mapie państewko Tipu Tip'a w Afryce Środkowej określane jest jako królestwo (*kingdom*), na drugiej zaś jako sfera (*sphere*), czyli — biorąc pod uwagę stosowaną w atlasie terminologię — obszar zajmowany przez grupę etniczną, nie posiadającą organizacji państwowej.

Umieszczono także mapy poświęcone w całości gospodarce kontynentu dla okresu od II w. aż po czasy najnowsze. Starano się na nich pokazać w sposób w miarę dokładny gospodarkę kontynentu i jego powiązania ze światem zewnętrznym. Tak więc znalazła się plansza poświęcona transsaharyjskim szlakom handlowym istniejącym między XIII a XIX w., mapa, na której zaznaczono rozprzestrzenianie się hodowli na kontynencie oraz poszczególnych upraw. Specjalną uwagę poświęcono roli Afryki w handlu światowym. Na mapach zaznaczono rodzaj i kierunki przepływających towarów, źródła ich pochodzenia oraz za pomocą wielkości strzałek także skalę handlu poszczególnymi towarami na danym terenie. Dla XIX i XX w. zaznaczono również rozwój sieci komunikacyjnej, powstające ośrodki przemysłowe oraz przepływ siły roboczej będący wynikiem industrializacji zarówno w obrębie kontynentu jak i poza Afryką.

Przedstawiając powyższe zjawiska nie uniknięto pewnych niedociągnięć. Pokazanie na jednej

mapie handlu transsaharyjskiego między II a XX w. powoduje, że niewidoczne są zmiany jakie w nim zachodziły w ciągu tak długiego okresu, tym bardziej, że nie zaznaczono, które szlaki handlowe funkcjonowały w jakim okresie. Korzystając z tej mapy odnosi się wrażenie, że wszystkie zamieszczone na niej trasy handlowe były używane między II a XX w., co nie jest prawdą. Poza tym nie przedstawiono kilku tras, np. drogi łączącej Asut z Kairem, Quasr z Sennam, Quasr Ibrim z Aydhab. Z kolei na mapach pokazujących handel niewolnikami między około 1450 a 1810 r. ograniczono się tylko do handlu transatlantyckiego, pomijając handel transsaharyjski oraz eksport niewolników na Półwysep Arabski i do Indii. W przypadku zaznaczenia przesunięć siły roboczej w XIX i XX w. zapomniano o emigracji z Północnej Afryki do Francji.

W atlasie zaznaczono także na osobnej planszy z dużą dokładnością większość wypraw odkrywczych dokonanych na terytorium Afryki w XIX w. Nie zapomniano o pokazaniu działalności misyjnej i rozprzestrzenianiu się chrześcijaństwa i islamu. Szkoda, że przedstawiono działalność misjonarzy chrześcijańskich od końca XVIII w., zapominając o działalności Portugalczyków w dziedzinie chrystianizacji Konga w końcu XV w., funkcjonowaniu biskupstwa na wyspie św. Tomasza i próbach chrystianizacji Monometapy w XVI w. oraz państw Wolofów w Senegambii. Z kolei zaś w przypadku islamu umieszczając na mapie terytoria, na których się rozprzestrzeniał, nie wskazano ani w legendzie, ani w omówieniu znajdującym się obok planszy, że był on przyjmowany w większości wypadków tylko przez elity rządzące, reszta zaś społeczeństwa była animistyczna. Zjawisko to mogłoby zostać przedstawione graficznie — np. różnicą odcieni barw — podobnie jak zrobiono to dla zjawisk politycznych.

Atlas nie ogranicza się do przedstawienia zjawisk historycznych. Znajdują się w nim także mapy pokazujące ukształtowanie terenu kontynentu, jego sieć rzeczną, wielkość opadów, zasięg występowania muchy *tse—tse*, a więc obszary, na których nie mogła się rozwijać z tego powodu hodowla. Mapy te pokazują środowisko geograficzne kontynentu. Dzięki temu można lepiej poznać warunki życia jego mieszkańców, co w dużym stopniu ułatwia zrozumienie przeszłości. Umieszczone są także mapy przedstawiające najważniejsze grupy językowe oraz rozprzestrzenianie się poszczególnych grup etnicznych. Niestety zapomniano przy tym o Fonach z Dahomeju oraz Idźo z Deltą Nigru.

Mimo pewnych mankamentów „Historyczny Atlas Afryki” jest bardzo cennym wydawnictwem ukazującym jej przeszłość we wszystkich aspektach.

Robert Piątek

Benedetto Bravo, Ewa Wipszycka, *Historia starożytnych Greków* t. I — do końca wojen perskich, PWN, Warszawa 1988, s. 408, ilustr.

Każdą poważną pracę polską na temat historii antyku należy powitać z radością. Jest ich ciągle zbyt mało, podobnie jak tłumaczeń, choć jeśli idzie o te ostatnie od kilkunastu lat sytuacja nieco się poprawiła. Publikacje ściśle naukowe polscy badacze starożytności starają się wydawać w językach kongresowych a nie w języku polskim. Popularyzacji na wyższym poziomie ciągle nie mamy w nadmiarze.

Omawiana książka przyjęta więc została zarówno w kręgu specjalistów jak i wśród czytelników spoza tego kręgu z dużym zainteresowaniem. I słusznie. Książka ta ma wiele zalet. Przede wszystkim odchodzi od rozpowszechnionego jeszcze ciągle w Polsce schematu podręcznikowego a nawet szerzej ujmując przyjętego w dużej części popularyzacji przedstawiania dziejów starożytnych w sposób zacierający problemy i kwestie dyskusyjne. Autorzy zastosowali tu system przyjęty od wielu lat powszechnie w podręcznikach i seriach przeznaczonych dla szerszej publiczności w innych krajach europejskich.

Już w tytule swojej publikacji wprowadzili jako przedmiot swego wykładu dzieje Greków a nie Grecji — dla podkreślenia, że idzie tu nie tylko o to, co się działo na terenie Grecji właściwej, lecz